

Sygn. akt I ACa 1869/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawnicki

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SO del. Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt I C 1661/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygnatura akt I ACa 1869/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2014 r., Sąd Okręgowy w K. w sprawie, sygn. akt I C 1661/13, z powództwa N. W. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 80.000,- zł, na podstawie art. 446 § 4 k.c. orzekł w sposób następujący:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.624,- zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa,
4. nie obciążył powódki pozostałymi, nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części oddalającej powództwo,

5. zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że zmarła M. W. była matką powódki. Powódka spędziła z matką całe swoje życie. Pozostawała z nią w bardzo bliskiej więzi emocjonalnej z uwagi na wspólne zamieszkiwanie, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne wykonywanie prac domowych. Powódka miała w matce oparcie, radziła się jej w trudnych sytuacjach życiowych.

W związku z tym Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powódka doznała w tytule śmierci matki cierpień psychicznych, przejawiających się między innymi płaczem, smutkiem przygnębieniem, poczuciem lęku. Cierpienia powódki były na tyle duże, że pomimo upływu 2 lat od śmierci matki, N. W. nadal wspomina matkę.

Zażywała po śmierci matki środki uspokajające zapisane przez lekarza rodzinnego. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że powódka już bez pomocy matki musiała zająć się prowadzeniem swoich spraw, prowadzeniem wspólnego gospodarstwa z ojcem i rodzeństwem. Sąd wziął pod uwagę też, że powódka przeszła już okres żałoby. Powódka nie wymaga już opieki psychologicznej lub psychiatrycznej.

Sąd Okręgowy uwzględnił również młody wiek powódki w momencie śmierci matki (21 lat) oraz stosunkowo młody wiek zmarłej. Zwrócił uwagę na szczególne cierpienia wynikające z utraty matki, a także na dyskomfort jaki powoduje brak matki, która mogła jeszcze przez długie lata wspierać ją w życiu codziennym tak finansowo jak i psychicznie. Powódka mogła liczyć na funkcjonowanie w pełnej rodzinie składającej się z obojga rodziców co najmniej przez kolejne 30 lat.

Od przedstawionego wyżej wyroku apelację wniosła powódka. Zaskarżyła orzeczenie w zakresie punktu 2 (oddalającego powództwo ponad kwotę 30.000 zł) oraz w zakresie punktu 5 (dotyczącego kosztów postępowania) – zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. polegającą na uznaniu, że przyznane na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą przez pozwanego dobrowolnie – 60.000 zł) jest odpowiednie do krzywdy, jakiej doznała ona po śmierci matki.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę wyroku w wymienionych punktach przez zasądzenie dalszego zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami postępowania. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżąca odwołała się do treści opinii psychologicznej i zaakcentowała szczególną pozycję, jaką miała zmarła w jej życiu oraz silny stres jaki ta śmierć wywołała ze względu na nagły i tragiczny charakter wydarzenia. Utrata matki spowodowała, że na powódkę jako najstarszą z rodzeństwa spadły wszystkie obowiązki domowe. Nie mogła kontynuować nauki na studiach. Rodzina straciła także środki finansowe jakie zarabiała przed śmiercią matki.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, akcentując wysokość zadośćuczynienia zasądzaną przez Sądy w podobnych sprawach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie zmienił też ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zaś

w samej apelacji nie zostały zgłoszone zarzuty dotyczące tych ustaleń, zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia zostanie ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, przedstawionego w odpowiedzi na apelację podkreślić należy, że sprawy, których podstawą jest przepis art. 446 § 4 k.c. mają indywidualny charakter i z reguły opierają się na odmiennym stanie faktycznym. Ogranicza to w sposób istotny możliwości odwoływania się do sum przyznanych w innych postępowaniach sądowych, choć niewątpliwie bogate orzecznictwo wskazuje na wiele różnych okoliczności, które powinny być uwzględniane przy ustalaniu odpowiedniej sumy, o jakiej mowa w artykule 446 § 4 k.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 roku w sprawie I CSK 215/13 (LEX nr 1438640), za ograniczoną należy uznać przydatność kierowania się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków. Zatem postulat zachowania jednolitości orzecznictwa sądowego nie może polegać jedynie na prostej konfrontacji danego przypadku z innymi, celem uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpatrywanej sprawy, wypada wskazać, że kryterium miarkowania zadośćuczynienia w oparciu

o wysokość świadczeń zasądzonych w kilku dowolnie wybranych, pozostaje bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia przyznanego w realiach sporu powódce. Bez wątplenia jednak, w aktualnej praktyce Sądu Apelacyjnego w Łodzi nie brak innych od przywołanych w apelacji przykładów, w których w zbliżonym stanie faktycznym za odpowiednie uznano zadośćuczynienie na rzecz dziecka po śmierci rodzica

w kwotach analogicznych do zadośćuczynienia przyznanego powódce w niniejszym postępowaniu. Dlatego należało zaakceptować tezę, iż kwestionowane w apelacji zadośćuczynienie nie odbiega od spójnej linii orzecznictwa w sprawach tego rodzaju, a tym samym nie narusza poczucia sprawiedliwości społecznej czy zasady równego traktowania obywateli przez władze publiczne. Zwłaszcza, że w innym postępowaniu młodsza siostra powódki otrzymała już prawomocnie, z tytułu śmierci matki, zadośćuczynienie, również w kwocie 60.000,-zł.

Odnosząc się do zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu

w zakresie przyznanego powódce zadośćuczynienia zaznaczyć ponadto należy, należy, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Ingerencja Sądu drugiej instancji

w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia możliwa jest zatem jedynie

w wypadku, gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiar, okazało się ono nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 roku w sprawie I CK 219/04; wyrok z dnia 9 lipca 1970 roku w sprawie III PRN 39/70, OSNC rok 1971, nr 3, poz. 53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć zarówno przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby wymiar jedynie symboliczny i nie stanowiłoby rekompensaty doznanej krzywdy, jak również zasądzenie kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i stanowić źródła nieuzasadnionej korzyści majątkowej osoby poszkodowanej. Doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia należy na podstawie przepisu art 446 § 4 k.c. odgrywać takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania,

leczenie doznanej traumy czy też wiek pokrzywdzonego. Krzywdę tą trudno jest wycenić, a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy mieć przy tym na uwadze, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Ustawodawca posłużył się w przywołanym przepisie klauzulą „odpowiedniej sumy”, która niewątpliwie pozostawia składowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być jednak osadzone w stanie faktycznym sprawy. Zatem pozostawiona składowi orzekającemu swoboda co do wysokości zasądzonej kwoty nie oznacza dowolności. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, Sąd musi opierać się na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). Przewidziane w przepisie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma na celu kompensowanie doznanej krzywdy rozumianej, jako cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, przy czym pamiętać należy, że obejmuje ono zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które mogą dopiero wystąpić w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę wynikającą ze śmierci najbliższej osoby.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy, kierując się wskazanymi wyżej dyrektywami, w sposób prawidłowy ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i w konsekwencji przyznał jej zadośćuczynienie odpowiednie do doznanej szkody niemajątkowej, w wysokości adekwatnej do kompensacyjnej funkcji tej formy rekompensaty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a Sąd Apelacyjny rozważania te w pełni podziela. Powódka utraciła najbliższego członka rodziny niespodziewanie, na skutek dramatycznego wypadku. Niewątpliwie M. W. była dla swoich dzieci osobą szczególną. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, relacje pomiędzy tragicznie zmarłą matką powódki i jej dziećmi były bardzo dobre, łączyła ich silna więź emocjonalna, matka wspomagała swoje dzieci, integrowała rodzinę, z którą wspólnie zamieszkiwała. Przy ocenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia nie można jednak pominąć, że tragicznie zmarła matka nie była jedynym rodzicem powódki. Nie była też stale obecna z powódką w jej życiu. Jak bowiem wynika z ustalonych faktów zmarła w okresach wakacyjnych pracowała w Niemczech i wówczas powódka miała oparcie w ojcu oraz w siostrach. Członkowie rodziny powódki nadal udzielają sobie wsparcia, powódka może liczyć na ojca i rodzeństwo. Mieszka z ojcem i siostrami, pracuje. Okoliczności te miały wpływ na zmniejszenie cierpienia powódki. Niewątpliwie matka powódki mogłaby udzielić powódce wsparcia finansowego, ale roszczenia z tym związane nie mają swojego źródła w przepisie art. 446 § 4 k.c.

Bez wątplenia w przypadku powódki istniały jak zawsze szczególne, indywidualne okoliczności, które pogłębiały poczucie krzywdy i rzutowały na okres żałoby. Powódka zmieniła swoje plany związane ze studiami, przejęła obowiązki domowe w większym zakresie niż rodzeństwo. Okoliczności te były jednakże przedmiotem szczegółowej analizy Sądu pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić stanowiska apelującej, że przyznane jej zadośćuczynienie w wysokości łącznej - 60.000 zł, jest rażąco zaniżone. Z całą pewnością zadośćuczynienie w wymienionej kwocie bierze pod uwagę indywidualny wymiar cierpienia powódki. Nie jest też zaniżone na tle innych podobnych przypadków.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę konieczność zachowania przyznanego zadośćuczynienia na rekompensatę cierpienia powódki, a także mając na względzie jej niskie dochody Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą przesłanki do zastosowania wobec skarżącej dobrodziejstwa przepisu art. 102 k.p.c. i nieobciążania jej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.